

Krzysztof Jerzy Galas

Zamojszczyzna w latach II wojny światowej 1939-1945 : wybrane zagadnienia militarne, społeczne i ekonomiczne

Niepodległość i Pamięć 17/1 (31), 185-189

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Jerzy Galas

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Zamojszczyzna w latach II wojny światowej 1939 -1945. Wybrane zagadnienia militarne, społeczne i ekonomiczne

Zamojszczyzna, jako jeden z obszarów Rzeczypospolitej zaliczanych do przodujących w rozwoju cywilizacyjnym, kulturowym i ekonomicznym, należy jednocześnie do tych regionów Polski, które były uczestnikami dramatycznych procesów historycznych. Za takie można uznać eksterminację i wysiedlenia ludności polskiej w celu realizacji koncepcji Heinricha Himmlera – stworzenia „przestrzeni życiowej” i ekonomicznej dla osadników narodowości niemieckiej z Europy Środkowej i Wschodniej, a także pierwszy okres władzy PKWN-NKWD.

Działania militarne prowadzone przez oddziały Wehrmachtu sprawiły, że 13 września 1939 roku w godzinach porannych sztab armii „Kraków” opuścił Zamość. O godzinie 17.00 jednostki niemieckie zajęły miasto. W ich ręce wpadły zapasy żywności przygotowane wcześniej w twierdzy, jak również w Hrubieszowie, przez naczelnego kwatermistrza wojska polskiego dla żołnierzy związków bojowych, dowodzonych przez generałów Szyllinga i Piskora¹. Natomiast w Zwierzyńcu we wrześniu 1939 roku stacjonowały oddziały sowieckie. Ich pobyt był związany z grabieżami i zaborem mienia Polaków. Ich łupem padł pałac w Klemensowie i biura Zarządu Dóbr Ordynacji Zamojskiej w Zwierzyńcu². Wkrótce III Rzesza w ramach dwustronnych układów zawartych z Kremlen przejęła ponownie te tereny.

Wraz z rozpoczęciem okupacji przystąpiono do realizacji hitlerowskich planów eksterminacji ludności polskiej i mniejszości żydowskiej. Zorganizowano obozy koncentracyjne w Zwierzyńcu, Zamościu i w Treblince³.

26 października 1939 roku zniesiono zarząd wojskowy okupowanych przez Niemców ziem Polski i utworzono Generalne Gubernatorstwo. Nazajutrz reichsführer SS Heinrich Himmler i generalny gubernator Hans Frank przybyli do Warszawy. Dało to początek fali aresztowań, z których najgłośniejszym stała się akcja na Uniwersytecie Jagiellońskim („Sonderaktion Krakau”).

-
- 1 Por. L. Głowacki: *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Warszawa 1976, ss. 13-14 i 66-70; W. Grajewski: *Miasto bezbronne*, „Kamena” nr 16, 1-15 IX 1965.
 - 2 *Zwierzyniec w starej pocztówce i fotografii*, album pod honorowym patronatem M. Zamoyskiego – prezydenta miasta Zamościa, Zwierzyniec 2007, s. XVI.
 - 3 Por. T. Olsza: *Fabryki śmierci*, [w:] *Sekrety historii Polski. Tego nie uczyli nas w szkole*, praca zb. pod red. J. Fronczaka i Z. Klimaszewskiej, Warszawa 2003, s. 272.

Pierwotne plany Himmlera zapowiadały osadzenie przesiedlonych Niemców na terenach Lubelszczyzny i Chełmszczyzny już w 1940 roku. Towarzyszyć temu miało nadawanie im gospodarstw wywłaszczonych rolników polskich⁴.

Rozpoczęto prace organizacyjne nad utworzeniem oddziałów do realizacji wymiennej kolonizacji. Na osobisty rozkaz Himmlera osobą odpowiedzialną za akcję wysiedleńczą został dowódca SS i Policji w Lublinie, SS-brigadeführer Odilo Globocnik⁵. Wsparcie mieli stanowić funkcjonariusze VOMI [Głównego Urzędu ds. Niemców Etnicznych] – w liczbie 80⁶.

Dodatkowym ugrupowaniem prowadzącym akcję przesiedleń miał być organizowany przez Globocnika Batalion do zadań specjalnych [Ableitung zur besonderer Verwendung] w sile około 500 mundurowych policjantów⁷. Pododdziały batalionu pochodziły zarówno z 25. pułku policji, jak i z zapasowych jednostek ochronnych SS. Dodatkowe wsparcie stanowiła lubelska filia centrali EWZ [jednostka organizacyjna, która decydowała o kierowaniu transportów przesiedleńców do określonych rejonów: na ziemię „wcielone” lub do „Starej Rzeszy” (Altreich)]. Miała ona charakter administracyjno-logistyczny. Do jej obowiązków należało załatwianie formalności i prowadzenie dokumentacji.

Realizacja wysiedleń według pierwotnej koncepcji Himmlera trwała do ataku na Związek Sowiecki (22 czerwca 1941 roku), kiedy to projekt wysiedleń, eksterminacji oraz gnębienia ekonomicznego i biologicznego ludności polskiej rozszerzono na tereny między „Krajem Warty” a wschodnimi krańcami Lubelszczyzny. Autorem tego planu był Globocnik⁸. Zakceptowali go Hitler i Himmler. Ten ostatni w czasie swojego pobytu w Lublinie i w Zamościu w dniu 20 lipca 1941 roku wydał osobiście dwa rozkazy:

- utworzenia wokół Zamościa niemieckiego okręgu osiedleńczego;
- utworzenia w Zamościu (przemianowanym na: Himmlerstadt) ośrodka szkoleniowego SS dla przyszłych wyższych funkcjonariuszy i członków SS [SS-Führerheim].

Oficjalne zarządzenie H. Himmlera noszące miano „Allgemeine Anordnung” wprowadzało do realizacji serię wysiedleń na terenach miasta i powiatu Zamość, które od tam uważano za pierwsze tereny zasiedlenia w Generalnym Gubernatorstwie⁹.

Faktycznie plan Globocnika był realizowany od listopada 1941 roku. Jego efektem było wysiedlenie i eksterminacja łącznie 110 tysięcy osób, w tym ponad 30 tysięcy dzieci, z których według różnych źródeł zgermanizowano 10-12 tysięcy. Objął teren czterech powiatów: zamojskiego, biłgorajskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego. Uczestniczyły w nim nie tylko jednostki SS (Schutzmannschafts-Ersatz-Bataillon 203)¹⁰ i policji, ale również Wehrmachtu.

Opróżnianie wsi i osiedli odbywało się w określonym porządku. Pod osłoną nocy Niemcy otaczali określoną miejscowość. Wypędzano wszystkich mieszkańców z domów.

4 Konfiskaty i wysiedlenia dokonywane przez okupanta niemieckiego nie ograniczały się jedynie do ludności chłopskiej, ale obejmowały także ziemian i inne warstwy ludności polskiej.

5 K. Grünberg: *SS – czarna gwardia Hitlera*, wydanie II, Warszawa 1985, s. 256.

6 Ibidem, s. 256.

7 Ibidem, s. 256.

8 Por. S. Piotrowski: *Dziennik Hansa Franka*, Warszawa 1957, s. 470.

9 Źródło: AGKBZHwP, zespół ATW w Norymberdze, proces nr XI, dok. obrony, t. 35, k. 131; za: K. Grünberg, op. cit. s. 258.

10 P. Tarnogórski: *Zbrodnie hitlerowskie na Zamojszczyźnie*, [w:] *Stan i perspektywy badań w zakresie zbrodni hitlerowskich*, Warszawa 1973, t. II, s. 187.

Tych, którzy ukrywali się lub stawiali opór rozstrzeliwano na miejscu. Wysiedlonych pędzono do przejściowych obozów koncentracyjnych – w Zamościu i Zwierzyńcu. Tam odbierano dzieci rodzicom. Wybrane kierowano do Rzeszy w celu germanizacji. Dorosłych mieszkańców wysyłano masowo do obozów koncentracyjnych na Majdanku lub do Oświęcimia. Pierwszeństwo w eksterminacji przed Polakami mieli Żydzi. Ponieważ nazistowscy dygnitarze podkreślali, że priorytetem Führera jest całkowite uwolnienie Generalnego Gubernatorstwa od semitów w krótkim czasie i realizacja długofalowych planów kolonizacji niemieckiej¹¹. Po 12 listopada 1942 r. rozpoczęto pierwszy etap wysiedleń, który trwał do marca 1943 roku. W tym czasie wysiedlono 116 wsi. Dopuszczono się także ludobójstwa. Niektóre osady zostały spalone wraz z mieszkańcami. W tej sytuacji Komendant Główny Armii Krajowej w porozumieniu z Delegatem Rządu na Kraj odwołał rozkaz nie prowokowania niemieckiego odwetu i wydał rozkaz rozpoczęcia akcji samoobrony.

Poważny wysiłek organizacyjny wziął wówczas na siebie Obwód AK Zamość, który zmobilizował ponad 500 partyzantów. Rozpoczęli oni ataki na miejscowości zasiedlane przez Niemców etnicznych – kolonistów. Ponadto uderzali na linie komunikacyjne na terenie objętym akcją wysiedleń, co utrudniało transport wysiedlonej ludności do obozów przejściowych, obozów na Majdanku i w Oświęcimiu. Najbardziej znaną bitwę stanowi bój pod gajówką Wojda, stoczony w dniu 30 grudnia 1942 roku przez oddział Batalionów Chłopskich¹² oraz partyzantów sowieckich¹³ w obronie wysiedlanej ludności wsi Bliżów i Kosobudy. Mimo iż żandarmeria niemiecka ostatecznie opanowała Wojdę, to jej straty, przy przewadze liczebnej (300 żołnierzy, podoficerów i oficerów batalionu policyjnego, wspieranych przez kolonistów) były znaczące. Stracili oni 20 zabitych i 20 rannych. Partyzanci stracili 7 zabitych i wycofali się. Niemcy stanęli wobec problemu rozpoczętych walk przez oddziały konspiracyjne w obronie wysiedlanej ludności Zamojszczyzny.

Największe starcie miało miejsce pod Krasnobrodem w dniach 1-3 lutego 1943 r., kiedy 300-osobowe zgrupowanie BCh stawiało czoło atakowi z udziałem 2000 ludzi, połączonych oddziałów Wehrmachtu, SS, żandarmerii i osadników. Niemcy ponieśli straty w wysokości około 100 zabitych.

Od 23 czerwca 1943 roku naziści rozpoczęli na Zamojszczyźnie realizację drugiego etapu akcji wysiedleńczej i pacyfikacji [Operation „Wehrwolf”]. Objęto nim tereny położone między Sanem a Bugiem. Do początku sierpnia 1943 roku wysiedlono ponad 60 tysięcy mieszkańców ze 170 wsi i osiedli. Tym razem kierowano wypędzaną ludność nie tylko do obozów koncentracyjnych, ale również na roboty przymusowe do III Rzeszy¹⁴. Niektórych starców i dzieci rozłokowano w powiatach województwa warszawskiego. W sumie represjami, wysiedleniami i eksterminacją okupant niemiecki objął 297 gromad. Zbrojny odwet oddziałów partyzanckich, wywodzących się z różnych opcji politycznych i partyzantki sowieckiej sprawił, że w sierpniu 1943 roku praktycznie wstrzymano akcję kolonizacyjną. Nadal jednak mordowano Polaków. W Zamościu – w Rotundzie rozstrzelano około 8000 Polaków, a w Stalagu 325 zginęło 28000 czerwonoarmistów.

11 M. Podkowiński: *Pamiętniki Goebbelsa*, Warszawa 1948, s. 332.

12 Oddział BCh liczył 130 żołnierzy. Jego dowódcą był porucznik J. Meyer, pseudonim „Vis”.

13 Liczebność partyzantów sowieckich to 37 żołnierzy.

14 Ogółem liczbę wywiezionych na przymusowe roboty z Generalnego Gubernatorstwa do Niemiec w okresie do końca czerwca 1943 r. określa się na około 1,3 miliona osób. *Kronika Polski*, Warszawa 2000, s. 732.

Najtragiczniejsze zdarzenia, jakie miały miejsce podczas niemieckiej okupacji i po wkroczeniu Sowietów w 1944 roku na Zamojszczyznę, to śmierć nie z ręki nazistowskich katów, ale bratobójcze walki i czystki na tle politycznym, rozgrywane przez Sowietów i ich polskich popleczników z konspiracyjnymi oddziałami AK, a potem WiN.

Serię tych zdarzeń rozpoczął mord dokonany na majorze Markiewicz, pseudonim „Kalina”, dowódcy oddziału AK i jego trzech żołnierzach przez partyzantów sowieckiego pułkownika Prokopiuka, słynnego z walk przeciwko Niemcom na Porytowym Wzgórzu. Zostali oni zaproszeni na „rozmowy”, a następnie podstępnie zabici. Szacuje się, że w ten sposób Sowietci pozbyli się około 1500 żołnierzy z AK i BCh. Potwierdzono śmierć 350 żołnierzy AK.

„Zapraszanie” ludzi z AK lub BCh na kwaterę i rozmowy, a potem więzienie w Rotundzie i zabójstwo stały się po „wyzwoleniu” ulubioną metodą działania pułkownika Waszkowa z NKWD. W ten sposób pozbył się przybyłego z Londynu Sandomierskiego oraz Millera. Taki sposób postępowania Sowietów komplikował jednak fakt, że do 1948 roku „Ludowe” Wojsko Polskie było nasycone konspiratorami z AK i WiN, co dawało szansę zbrojnego oporu oddziałów podziemia. Rozbito kilka wypraw NKWD, likwidowano konfidentów i komunistów.

Jednak Informacja Wojskowa tropiła ruch niepodległościowy przy pomocy oficerów wywodzących się z Zamojszczyzny. Przykładem takich ludzi mogą być bracia Frydmanowie z Zamościa, synowie przedwojennego przedsiębiorcy pochodzenia żydowskiego, określanego przez Polaków mianem „zacny człowiek”. Ich rodzice zginęli na Syberii. Natomiast synowie działali jako oficerowie Informacji. Jednego z nich, twórcę szturmowych grup NKWD i LWP, złapał koło Lubartowa oddział „Uskoka” i rozstrzelał. Drugi wstąpił się pracami organizatorskimi w formacjach Milicji podległej władzom Polski lubelskiej. Przesłuchiwał więźniów politycznych, stosując tortury, w tym wleczenie nagich kobiet po korytarzach kazamatów. Sowietci twierdzili, że Informacja to żywiół braci Frydmanów. Ten który przeżył, został zatrzymany w 1956 r. i (prawdopodobnie) skazany na 15 lat więzienia. Uzyskał jednak przerwę w odbywaniu wyroku i potajemnie wyjechał do Izraela.

W efekcie walk z Sowietami aresztowano na Zamojszczyźnie w latach 1944-1956 16 932 osoby za przestępstwa polityczne. Oprawcy z komunistycznej Informacji twierdzili: „Tu się kroci i szyje. Sądy są od tego, by zaprasować nasz wyrok i ogłosić go publicznie”.

W tych czasach, pełnych bestialstwa i nienawiści, gdy Zamojszczyzna spływała krwią, funkcjonowała jednak osoba, która pozostając bez broni i wsparcia zbrojnych, stanowiła niekwestionowany autorytet moralny dla wszystkich, którzy znaleźli się w potrzebie. Była to Róża Ordynatowa Zamoyska, z domu Żółtowska, żona XVI ordynata w latach 1939-1944, Jana Zamoyskiego. Nie zważając na własne bezpieczeństwo i zniszczenie majątku, zlikwidowanej w 1944 r. dekretem PKWN ordynacji, wniosła pomoc mieszkańcom wysiedlonych gromad Zamojszczyzny. Z własnych środków pieniędzy wyasygnowała znaczne kwoty i nawiązując kontakty z Niemcami wykupiła i uratowała od niechybnej śmierci lub germanizacji ponad 3000 dzieci Zamojszczyzny. O jej autorytecie moralnym najlepiej świadczy tablica, zamieszczona w kościele parafii rzymskokatolickiej w Zwierzyńcu.

Epitafium to wdzięczna ludność Zwierzyńca ufundowała po śmierci Róży Zamoyskiej. Brzmi ono następująco:

Ś.+P.

„RÓŻA ORDYNATOWA ZAMOYSKA

ur. 3.VI.1913 r. zm. 15.X.1976 r.

Pamięci Tej, Która niosła pomoc i ukojenie potrzebującym, Która nie bacząc na TRUD i niebezpieczeństwo walczyła o dzieci skazane przez hitlerowców na zagładę w obozie w Zwierzyńcu, doprowadzając do ich oswobodzenia.

Odeszła, ale pozostanie w naszej pamięci i tych, którzy po nas przyjdą.

4 MAJA 1984 R.

Mieszkańcy Zwierzyńca i okolicy”.

Spływająca w okresie II wojny światowej krwią mieszkańców i ich obrońców Zamojszczyzna chlubi się faktem, że jej mieszkańcy nie zapominali o humanitarnych postawach wobec potrzebujących, bez względu na zajmowaną pozycję społeczną.